

kładni systematycznej wewnętrznej i zewnętrznej, opowiadają się zatem za takim samym, zwięzłym, rozumieniem praktycznie tożsamego terminu na gruncie § 19 ust. 1 ZZEAGZ, ale co więcej – postulują zwięzłe rozumienie tych terminów nie tylko na użytek „wewnętrzny”, tj. w związku z ich odpowiedzialnością dyscyplinującą za delikty zawodowe, ale także i na użytek „zewnętrzny”, tj. w związku z ich możliwością powołania się na konieczność zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu w sytuacjach, gdy to organ procesowy (np. sąd powszechny, prokurator) decydować będzie, czy jakies okoliczności objęte są tą tajemnicą.

34. Zgłoszenie dowodu z zeznań adwokata na okoliczności objęte tajemnicą

Postanowienie SN z 12.12.2014 r., SDI 44/14

(www.s.n.pl)

Z uzasadnienia faktycznego

• Adwokat M.Z. została obwiniona o to, że działając w imieniu pozwanego, w odpowiedzi na pozew zgłosiła dowód z zeznań świadka adw. E.M., „na okoliczności ujawnienia przez świadka wiadomości uzyskanych w związku z wykonywaniem przez świadka zawodu, w szczególności wiadomości uzyskanych w związku z udzieleniem pomocy prawnej występującemu w sprawie powodowi”. Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną adw. M.Z. za winną zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego i wymierzył jej karę upomnienia. Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Z uzasadnienia prawnego

- Kasacja jest oczywiście bezzasadna i możliwe było, że względu na spełnienie warunków określonych w art. 535 § 3 KPK w zw. z art. 95n PrAdw, odstąpić od sporządzenia pisemnych motywów postanowienia o jej oddaleniu. Sąd Najwyższy zdecydował jednak, aby wyeksponować także na piśmie kilka uwag natury zasadniczej w tym celu, aby w miarę możliwości zapobiec w przyszłości podobnym zachowaniom adwokatów, udzielającym pomocy prawnej w charakterze pełnomocników procesowych stron.
- Po pierwsze, zauważyć należy, że nie do zaakceptowania jest pogląd, przedstawiony w pkt b *petitum* kasacji, iż przez „zgłoszenie dowodu” w rozumieniu § 19 ust. 8 ZZEAGZ należy rozumieć dopiero ostateczny kształt wniosku dowodowego, po jego wszelkich ewentualnych modyfikacjach i poprawkach. (...) Niezasadność czy wręcz absurdalność takich zapatrywań nie wymaga szerszej motywacji zarówno w świetle wykładni językowej, jak i elementarnych zasad logiki. Nie można modyfikować czy doprecyzowywać, a tym bardziej cofać dowodu, który nie został uprzednio zgłoszony. Zatem wypełnienie ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na naruszeniu zakazu określonego w § 19 ust. 8 ZZEAGZ, należy oceniać w świetle pierwotnej treści wniosku dowodowego przedstawionego organowi procesowemu. Dowód, o którego przeprowadzenie wniosła strona w piśmie procesowym przedłożonym organowi procesowemu, to dowód „zgłoszony” w rozumieniu także i § 19 ust. 8 ZZEAGZ. Wszelkie dalsze zachowania strony zmierzające do zmodyfikowania treści tzw. tezy dowodowej sformułowanej we wniosku lub osłabienia treści zawartych w uzasadnieniu tego wniosku, czy nawet cofnięcie wniosku, mogą jedynie wpływać modyfikująco na ocenę karygodności zachowania pierwotnego (i tak też zostały w niniejszej sprawie ocenione przez sądy korporacyjne). Podsumowując, jeżeli z treści pierwotnego wniosku wynika, że adwokat zgłosił dowód z zeznań świadka będącego adwokatem w celu, o którym mowa jest w § 19 ust. 8 ZZEAGZ *in fine*, to spełnione są ustawowe znamiona przewinienia dyscyplinarnego i to w formie dokonania, a nie usiłowania.
- Po drugie, przy prezentowaniu poglądów, iż termin „wiadomości związane z wykonywaniem zawodu” powinien być na gruncie § 19 ust. 8 ZZEAGZ interpretowany zwięźle [jak czyni to autor kasacji (...)], adwokaci powinni pamiętać, że zgodnie z zakazem wykładni homonimicznej i zasadami wy-

35. Sprzeczne wyjaśnienia współoskarżonych

35.

Sprzeczne wyjaśnienia współoskarżonych

Wyrok SN z 26.10.1971 r., V KRN 375/71

(OSNKW 1972, Nr 2, poz. 36)

Z uzasadnienia faktycznego

• J.L. został uznany za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu ze S.G., pobił K.P. Obróńca adw. S.S. wypowiedział pełnomocnictwo oskarżonemu J.L., powołując się na stwierdzone sprzeczność interesów obu oskarżonych. Później jednak brat udział w sprawie jako obrońca obu oskarżonych, a następnie gdy wyrok się uprawomocnił w I instancji co do współoskarżonego S.G. – tylko jako obrońca oskarżonego J.L. przed sądem II instancji.

Z uzasadnienia prawnego

- Adwokat S.S., powołując się w swym piśmie (...) na sprzeczność interesów obu oskarżonych, nie wskazał, na czym ta sprzeczność polega, a co ważniejsze, że materiał dowodowy sprawy wspomnianej sprzeczności interesów oskarżonych nie wykazuje. Taką sprzeczność zachodziłaby wtedy, gdyby obrońca jednego z oskarżonych w sposób nieuchronny narażała dobro drugiego z nich, inaczej mówiąc, gdyby wyjaśnienia jednego z oskarżonych czy też dowody przez niego powołane oraz ich ocena godziły w interes drugiego, wskutek czego powstałaby kolizja interesów, prowadząca w takiej sytuacji do unicestwienia roli obrońcy w procesie karnym. Stanowiłoby to niewątpliwie pogwałcenie uprawnień oskarżonego przewidzianych w art. 9 KPK.
- Jak wynika jednak z akt sprawy, zarzucona sprzeczność interesów nie zachodziła, żaden bowiem z oskarżonych ani nie podejmował próby obciążenia drugiego, ani też nie zmierzał do położenia własnej sytuacji procesowej kosztem drugiego. Oskarżeni ograniczyli się do prostego zaprzeczenia zarzutów udziału w rabunku, przy czym J.L., nie obciążając S.G., twierdził, że nie uderzył K.P., S.G. zaś, nie obciążając J.L. stwierdził, że uderzonym przez K.P. w odpowiedzi uderzył tegoż i na tym incydencie się zakończył. Tak więc w grę wchodzi nie sprzeczność interesów oskarżonych, a co najwyżej – z punktu widzenia ochrony obojętnej – sprzeczność wyjaśnień oskarżonych w zakresie relacji o przebiegu zdarzenia. Tego rodzaju sprzeczność nie stanowiła dla obrońcy przeszkody do należytego spełnienia funkcji obrońcy w stosunku do obu oskarżonych.
- Godzi się podkreślić, że adw. S.S. swe funkcje obrońcy z urzędu wykonywał, nie rekonstrując precyzyjnie powołantu go do udziału w sprawie w tym charakterze, co niewątpliwie byłoby uczynił, gdyby omawiana sprzeczność interesów rzeczywiście zachodziła. Wysłunięcie przez obrońcę z wyboru zastrzeżeń przeciwko wyznaczeniu go obrońcą z urzędu współoskarżonego byłoby podstawowym obowiązkiem adwokata. Skoro zaś takich zastrzeżeń adwokat nie wysunął, uznać należało, że obiektywnie, które miał pierwotnie i – być może – *prima facie*, następnie już nie żywił.

36.

Pomówienie przez współoskarżonego

Wyrok SN z 15.9.1972 r., IV KR 478/72

(Pal. 1973, Nr 5, s. 93)

Z uzasadnienia prawnego

- Sprzeżność interesów oskarżonych może dotyczyć różnorakich okoliczności — bardziej lub mniej istotnych. Wzajemne pomówienia współoskarżonych mogą być podstawowym dowodem w sprawie albo też — w razie istnienia innych dowodów bezpośrednich — mogą nie mieć większego waloru dowodowego. W każdym więc wypadku kwestia ta wymaga rozważenia i oceny z tego punktu widzenia (...).

37.

Kolizja interesów oskarżonych w jednej z faz postępowania

Wyrok SN z 15.7.1980 r., II KR 210/80

(OSNPG 1981, Nr 1, poz. 14)

Z uzasadnienia prawnego

- Podjęcie się przez adwokata obrony obojga oskarżonych, gdy obrona jednego z nich stoi w sprzeczności z obroną drugiego i dopuszczenie do takiej obrony przez sąd, stanowi naruszenie podstawowego prawa oskarżonego w procesie karnym (art. 9 KPK), gdyż z reguły taka sytuacja ma wpływ na treść wyroku.
- obrońca nie może spełnić swojego obowiązku z korzyścią dla oskarżonych, gdy obrona jednego wymaga podważania zaufania do twierdzeń drugiego, nawet tylko z pewnej fazy postępowania i przez to prowadzi do postawienia go w niekorzystnej sytuacji procesowej.

38.

Prowadzenie spraw dotyczących materialnego interesu adwokata

Wyrok SN z 27.9.1985 r., I PAN 31/85

(niepubl.)

Z uzasadnienia faktycznego

- Adwokat R.J. uznany został winnym tego, że nabył od rodziny O. działkę rekreacyjną, mimo uprzednio prowadzonych w zespole adwokackim rozmów z H.P. dotyczących nabycia przez niego tej działki. Prezes NRA wniósł rewizję nadzwyczajną od prawomocnego orzeczenia w części dotyczącej kary.
- Zgodnie z § 52 ZZEAGZ adwokatowi nie wolno się podejmować prowadzenia sprawy, w której wyniku osobiście jest materialnie zainteresowany.
- Wbrew temu zakazowi obwiniony udzielił porad prawnych w przedmiocie umowy kupna-sprzedaży przedmiotowej nieruchomości obu zainteresowanym stronom, nie powiedział H.P., że sam ma zamiar nabyć tę nieruchomość, lecz po uzyskaniu od nich wiadomości co do warunków umowy, skorzystał z tego i sam nieruchomością tę nabył.

39.

Obrona oskarżonych nieprzyznających się do winy

Wyrok SN z 19.12.1989 r., I KR 348/88

(OSNKW 1989, Nr 5-6, poz. 45)

Z uzasadnienia prawnego

- Nie można zgodzić się z poglądem, że wobec wykonywania obowiązków obrońcy oskarżonych D.S. i J.K. w toku postępowania przed sądem I instancji przez tego samego adwokata przy ponownym rozpoznaniu sprawy zachodzi bezwzględna przesłanka rewizyjna określona w art. 388 pkt 6 KPK, gdyż istniała kolizja interesów obydwóch oskarżonych. Nie można tej sytuacji rozpatrywać w odwołaniu od realitów sprawy, które polegały na tym, że obojg oskarżeni, których ten zarzut dotyczy, nie przyznawali się do zarzucanych im czynów i wniosek zawarty w głosach stron spowodował się do wnoszenia o uniewinnienie oskarżonych. obrońca wspólny dla obydwu oskarżonych reprezentował więc ich interesy w sposób nienaruszający ich praw i nie zostało wykazane, aby obrona była wykonywana w sposób kolizyjny. Fakt znalezienia u oskarżonego D.S. rzeczy pochodzących z przestępstwa nie rzutował na kwestię odpowiedzialności oskarżonego J.K.
- Nie do przyjęcia jest pogląd, zgodnie z którym każdy ze sprawców przestępstwa dokonanego wspólnie musi mieć odrębne obrońcę, zwłaszcza w sytuacji, gdy sprawcy nie przyznawali się w ogóle do zarzucanych im czynów i nie obciążali się wzajemnie, a obrońca konsekwentnie wnosił o ich uniewinnienie (...).

40.

Celowość dezawuowania wyjaśnień innego oskarżonego

Postanowienie SA w Krakowie z 16.8.1999 r., II AKz 215/99

(KZS 1999, Nr 8-9, s. 49)

Z uzasadnienia prawnego

- Kolizja interesów kilku oskarżonych, bronionych przez tego samego adwokata, zachodzi wtedy, gdy dla obrony jednego z nich celowe byłoby dezawuowanie treści wyjaśnień innego, bo takie działania podważałoby zaufanie oskarżonych co do rzetelności obrony. Stwierdzenie takiego stanu wymaga, by obojg oskarżeni ustanowili innych obrońców.

41.

Zakaz obrony kilku oskarżonych o sprzecznych interesach w różnych postępowaniach

Postanowienie SA w Katowicach z 17.2.2000 r., II Aka 24/00

(KZS 2000, Nr 2, s. 31)

Z uzasadnienia prawnego

- Zakaz obrony kilku oskarżonych (osób), których interesy pozostają w sprzeczności w rozumieniu przepisu art. 85 KPK, obejmuje nie tylko sytuację, w której osoby te, pozostając pod wspólnym zarzutem, odpowiadają równocześnie w jednym postępowaniu, ale również gdy przy tożsamości zarzutu postępowanie wobec tych osób ze względu na technicznych wyodrębniono w różnych fazach, nawet wówczas, kiedy co do jednej z nich postępowanie prawomocnie zakończono.

42.

Nienależyta obrona jako naruszenie prawa do obrony

Wyrok SN w Krakowie z 20.4.2000 r., II AKa 32/00
(KZS 2000, Nr 6, s. 15)

Z uzasadnienia prawnego

- Możliwe jest pozabawienie prawa do obrony, gdy wspólny obrońca kilku oskarżonych preferuje interesy jednego z nich kosztem innego i z tej przyczyny doradza temu ostatniemu ograniczenie bądź inne deformacje wyjaśnień. W takiej sytuacji ten ostatni oskarżony nie jest należycie brońony. Jeśli nawet sąd nie jest w stanie zapobiec temu (art. 85 § 2 KPK), prawo do obrony nie jest w pełni zachowane.

43.

Pomieszczenie interesów osobistych adwokata z interesami klienta

Wyrok SN z 5.1.2001 r., III SZ 9/00
(OSNAPRUS 2002, Nr 4, poz. 98)

Z uzasadnienia faktycznego

- Adwokatowi K.G. postawiono zarzut, że przez podpisanie oświadczenia o prawdziwości wszystkich sformułowań zawartych w ogłoszeniu prasowym – zawierającym m.in. Informację, że adw. W.M. nie jest uprawniony do dysponowania lokalami w kamienicy R.G. – opublikowanym w gazecie „D.P.” i przyjęciu odpowiedzialności za treść tego ogłoszenia, ułatwił jego prasową publikację, czym naruszył zasady etyki adwokackiej i godności zawodu, nie korzystając z możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu z adw. W.M., bądź z pośrednictwa władz adwokatury w tym sporze. W toku postępowania dyscyplinarnego ustalono, że zamieszczenie przedmiotowych ogłoszeń prasowych było efektem konfliktu w zakresie zarządu określoną nieruchomością z udziałem obwinionego i adw. W.M. Obwiniony nie skorzystał z żadnej z możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu z adw. W.M. bądź pośrednictwa władz adwokatury. Redakcja D.P. poinformowała, że przedmiotowe ogłoszenie zlecił administrator domów „L.”, natomiast adw. K.G. złożył oświadczenie o prawdziwości wszystkich sformułowań zawartych w ogłoszeniu i przyjął odpowiedzialność za jego treść. W uzasadnieniu aktu oskarżenia dodatkowo skonkretyzowano okoliczności konfliktu pomiędzy adwokatami K.G. i W.M. podając, że adw. W.M. był pełnomocnikiem byłego współwłaściciela (10%) kamienicy R.G., której spór dotyczył, natomiast obwiniony po nabyciu części udziałów oraz w imieniu większości współwłaścicieli złożył do sądu wniosek o uregulowanie zarządu, uzyskując zarządzenie tymczasowe ustanawiające go zarządcą kamienicy na czas trwania procesu. Zarzucałemu czynu domnie, że obwiniony przyjmując odpowiedzialność za treść ogłoszeń prasowych świadomie „zaakceptował fakt, że treść tych ogłoszeń może w niekorzystnym świetle przedstawiać osobę innego adwokata”. Ponadto podniesiono, że pośrednictwo władz adwokatury, z którego obwiniony nie skorzystał, być może pozwoliłoby na złagodzenie bądź nawet zakończenie sporu pomiędzy adwokatami. Tymczasem upublicznienie konfliktu sprzyja wytworzeniu negatywnego wizerunku adwokatury. Sąd Dyscyplinarny uznał adw. K.G. winnym dwóch czynów:

- 1) tego, że spowodował ukazanie się dwóch ogłoszeń prasowych opublikowanych w gazecie „D.P.” zawierających m.in. informacje w postaci ostrzeżenia, że adw. W.M. nie jest uprawniony do dysponowania lokalami, a w szczególności lokalem użytkowym po restauracji położonym w kamienicy R.G. oraz zaakceptował formę tego ogłoszenia potwierdzając prawdziwość wszystkich zawartych w nich sformułowań oraz przyjmując odpowiedzialność za ich treść, tj. przewinięcia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 PrAdw oraz § 4 i 30 ZZEAGZ; oraz

- 2) tego, że nie skorzystał z możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporu w przedmiocie zarządu nieruchomością R.G. za pośrednictwem władz adwokatury, tj. przewinięcia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 80 PrAdw oraz § 38 ZZEAGZ.

- Za pierwszy czyn wymierzona została kara pieniężna 4500 zł, a za czyn drugi – kara nagany. Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy to orzeczenie.

Z uzasadnienia prawnego

- W kasacji akcentuje się, że działania obwinionego zostały podjęte w obronie interesów klientów. Tymczasem w zaskarżonym orzeczeniu na bazie czynu przypisanego obwinionemu (opisanego w orzeczeniu) Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że w sprawie występuje bardzo delikatny związek i pomieszczenie interesów osobistych adwokata z interesami jego klientów. Nakładło to obowiązek szczególnej ostrożności w postępowaniu adwokata, który w zaistniałej konfliktowej (w stosunku do adw. W.M.) sytuacji, tym bardziej powinien zachować wymagania nakładane przepisami korporacyjnymi, określając postępowanie w razie sporu między adwokatami.
- Brak jest wystarczających argumentów, dlaczego, pomimo sytuacji wynikającej z niewłaściwych działań adw. W.M., obwiniony nie wykorzystał sposobu postępowania określonego w § 38 (zd. 1) ZZEAGZ, w szczególności: przez skorzystanie z pośrednictwa właściwych władz adwokatury.

44.

Sprzeżność interesów oskarżonych

Wyrok SN z 21.11.2001 r., III KKN 749/98
(Legalis)

Z uzasadnienia prawnego

- Nie ulega wątpliwości, że oskarżony J.J., jak i współoskarżony H.P. musieli mieć obrońców przed sądem I i II instancji, bowiem zachodziła uzasadniona wątpliwość co do ich poczytalności (...). Obu im wyznaczono też obrońców z urzędu, a zatem ich prawo do obrony, w sensie formalnym, było realizowane. Autor kasacji stawia zarzut, że obrona J.J. – przynajmniej częściowo – była nieprawidłowa, bowiem na kilku terminach rozpraw oskarżonego tego reprezentował obrońca współoskarżonego, przy czym pomiędzy oskarżonymi zachodziła sprzeżność interesów.
- Mówiąc ogólnie sprzeżność interesów oskarżonych zachodzi wówczas, gdy wyjaśnienia jednego z nich godzą w dobro drugiego (szerzej na ten temat patrz np. wyr. SN z 26.10.1971 r., V KRN 375/71, OSNKW 1972, Nr 2, poz. 36). Taka sytuacja, na co trafnie wskazuje autor kasacji, miała niewątpliwie miejsce w sprawie niniejszej (...). W świetle tych faktów wyjaśnienia H.P. (pomimo ich odwołania przed sądem – uwaga SN), niewątpliwie obciążały J.J., a zatem ten sam obrońca nie mógł jednocześnie obu ich reprezentować przed sądem. Tak się jednak zdarzyło, bowiem sąd I instancji, w kilku przypadkach tolerował taką sytuację, a sąd odwoławczy ją zaakceptował i tym samym uzasadnił jest zarzut, że oskarżony J.J. w dniach, w których nie było na rozprawie przydzielonego mu obrońcy, pozabawiony był prawidłowej obrony, co w połączeniu z faktem, że obrona jego była obligatoryjna było równoznaczne z brakiem obrony.

45.

Wyjaśnienia jednego z oskarżonych godzące w interes drugiego

Wyrok SN z 3.6.2002 r., II KKN 229/00

(Legalis)

Z uzasadnienia faktycznego

- A.D. od początku do końca postępowania karnego przyznawał, że popełnił zarzucane mu przestępstwo, ponadto w toku pierwszego przesłuchania podał, iż czyni tego dopuścił się z bratem J.D. oraz nieletnim M.S. Również przesłuchany w charakterze świadka M.S. zeznał, iż z braćmi J.D. i A.D. zabrali samochód marki Fiat 126p w celu krótkotrwałego użycia. Następnie przed zakończeniem dochodzenia A.D. zmienił wyjaśnienia i podał, że brat J.D. nie brał udziału w przestępstwie. Natomiast oskarżony J.D. od początku do końca postępowania karnego konsekwentnie twierdził, iż przestępstwa z art. 214 § 1 d.K.K. nie popełnił, zaś w czasie, kiedy ten czyn zainicjował, przebywał poza Warszawą. Oskarżeni ich bronili przed Sądem Rejonowym, a po ogłoszeniu nieprawomocnego wyroku skazującego wypowiedział pełnomocnictwo. W toku rozprawy przed sądem I instancji obu oskarżonych bronili ten sam obrońca, chociaż ich interesy były sprzeczne ze względu na początkowe pomówienie J.D. o współudział w przestępstwie przez A.D.

Z uzasadnienia prawnego

- W doktrynie prezentowany jest słuszny pogląd, że „obronca nie może spełniać należycie swego obowiązku z korzyścią dla oskarżonych, gdy obrona jednego wymaga podważenia zaufania do twierdzeń drugiego, nawet tylko z pewnej fazy postępowania, lub twierdzeń z poziomu ubocznych, a przez to prowadzić do postawienia go w niekorzystnej sytuacji procesowej” (S. Zabłocki, Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej. Część I, Pal. 1993, Nr 11, s. 10). Także w judykaturze zasadnie podnosi się, że „ilekroć wyjaśnienia jednego z oskarżonych lub dowody przezeń powoływane i ich ocena godzą w interes drugiego oskarżonego, rodzi się kolizja interesów, która nie pozwala, aby jeden obrońca bronił obu tych oskarżonych (por. wyr. SN z 26.10.1971 r., V KRN 375/71, OSNKW 1972, Nr 2, poz. 36).
- Biorąc powyższe pod uwagę, oczywistym jest, że w sprawie doszło do rażącej obrazy art. 85 § 1 KPK. Uchybienie to stanowi względny powód odwoławczy (art. 438 pkt 2 KPK), w związku z czym rozważenia wymaga, czy mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w rozumieniu art. 523 KPK. Przedstawiona wyżej rażąca obraza prawa w realiach niniejszej sprawy mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, gdyż naruszono przepis gwarancyjny o dużym znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, a nadto z treści uzasadnienia wyroku sądu I instancji wypłynęło, iż sąd ten ocenił, że wyjaśnienia J.D. „to przyjęta przez niego linia obrony”, gdyż „z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego A.D. w toku postępowania przygotowawczego wynika, że przedmiotowego czynu dopuścił się z bratem J.”. Czyli dowód z pierwszych wyjaśnień A.D. uznano za wiarygodny i podważający obronę J.D.

46.

Konflikt pomiędzy rolą obrońcy i pełnomocnika cywilnego osób pokrzywdzonych przestępstwem

Postanowienie SN z 22.11.2002 r., III DS 15/02

(OSNAPLUS 2004, Nr 1, poz. 13)

Z uzasadnienia faktycznego

- Postępowanie dyscyplinarne adw. J.P. dotyczyło dwóch spraw, w których jego aktywność nasunęła wątpliwości co do naruszenia zakazu konfliktu interesów. W jednej ze spraw Sąd Wojewódzki poinformował adw. J.P. o sprzeczności interesów oskarżonych R. i N., a także nie dopuścił go do reprezentowania tego ostatniego. Pomimo znanego obwinionemu J.P. stanowiska Sądu Wojewódzkiego, wniósł on apelację w imieniu obu tych oskarżonych. Sąd Apelacyjny również uznał, że rozbieżne interesy tych oskarżonych wykluczają ich reprezentowanie przez jednego obrońcę. W drugiej sprawie J.P., będąc obrońcą oskarżonego A.T. w procesie, w którym oskarżycielami posiłkowymi byli małżonkowie W., przyjął od małżonków W. pełnomocnictwa w równocześnie toczącym się postępowaniu cywilnym przeciwko pozwanemu Zakładowi Usług Technicznych „A.”. Pracownikiem tego przedsiębiorstwa był oskarżony A.T., a roszczenia powodów były związane z czynem zarzucanym A.T. w procesie karnym, dotyczącym tego samego zdarzenia.

Z uzasadnienia prawnego

- (...) uzasadnienie tego [tj. zaskarżonego] orzeczenia w sposób trafny i przekonujący potwierdziło zasadność postawienia obwinionemu zarzutu niedopuszczalnego podjęcia się obrony oskarżonych, których interesy były sprzeczne w rozumieniu § 46 ZZEAGZ. Sprzeczność tych interesów była potwierdzona przez Sąd Wojewódzki, który postanowieniem (...) nie dopuścił adw. J.P. do udziału w sprawie jako obrońcy oskarżonego W.N., wobec stwierdzenia konfliktu interesów z oskarżonym T.R., którego także bronił ten sam adwokat. Stanowisko sądu karnego I instancji było wiążące dla obwinionego w całym postępowaniu karnym dotyczącym sprawy tych oskarżonych. Jeżeli pomimo to obwiniony wniósł apelację w imieniu obu tych oskarżonych, to w sposób oczywiste rażąco naruszył zakaz wynikający z § 46 ZZEAGZ, ponieważ zignorował prawomocny charakter postanowienia sądu karnego I instancji, co prawidłowo zarzucił mu Sąd Apelacyjny, który (...) ponownie wyłączył obwinionego od udziału w sprawie w charakterze obrońcy dwóch oskarżonych, których interesy były sprzeczne. Zawarte w kasacji kolejne próby podważenia przez obwinionego stanowiska sądów karnych w przedmiocie oceny kolizji interesów oskarżonych, których podjął się obrony w charakterze adwokata, należało uznać za pokretnie i oczywiście bezpodstawnie, albowiem prawomocne postanowienia sądów karnych o wyłączeniu adwokata od możliwości obrony oskarżonych, których interesy są wzajemnie sprzeczne lub nie do pogodzenia w całym procesie karnym, nie mogą być w żaden sposób podważone w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko temu adwokatowi (art. 85 § 2 KPK *a contrario*).
- (...) adwokat nie może reprezentować osób pokrzywdzonych w postępowaniu cywilnym prowadzonym przeciwko oskarżonemu, jeżeli bronił go w procesie karnym, w którym pokrzywdzeni występowali w charakterze oskarżycieli posiłkowych. Podjęmując się takiej reprezentacji obwiniony oczywiście naruszył zakaz reprezentacji klientów, których interesy były sprzeczne (§ 46 ZZEAGZ).

47.

Konflikt interesów niemający wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie

Postanowienie SN z 2.4.2003 r., II KK 367/02

(OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 698)

Z uzasadnienia prawnego

- Nie kwestionując naruszenia art. 85 § 1 KPK przez fakt, że jeden obrońca bronił w sprawie dwóch oskarżonych – J.D. i A.D., których interesy w początkowym stadium postępowania przygotowawczego pozostawały w sprzeczności wobec pomawiania przez A.D. – J.D. o współudział w przestępstwie, to jednak okoliczność ta w odniesieniu do A.D. w sposób oczywisty nie miała żadnego wpływu na treść orzeczenia. Oskarżony ten od początku postępowania przyspieszał się do popełnienia przyspieszającego czynu, konsekwentnie podtrzymując treść wyjaśnień wobec własnej osoby w toku całego postępowania, co w pełni korespondowało z zebranym w sprawie materiałem dowodowym. Stosownie do niebudzących wątpliwości dowodów – w tym wyjaśnień samego oskarżonego – reprezentowana była linia obrony przez jego obrońcę.
- Sytuacji tej w niczym nie zmienia stanowisko Sądu Najwyższego w odniesieniu do drugiego współoskarżonego J.D. Rozpoznając kasację wniesioną na jego korzyść przez obrońcę z urzędu, Sąd Najwyższy (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego (...) oraz utrzymany nim wyrok Sądu Rejonowego (...) i przekazał sprawę w stosunku do ww. do potonownego rozpoznania sądowi I instancji. O ile jednak w odniesieniu do J.D. obrazu art. 85 § 1 KPK była rażąca i mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, bowiem oskarżony ten do zarzucanego mu czynu konsekwentnie w toku całego postępowania nie przyspieszał się, a w określonym jego stadium o współudział był pomawiany przez skazanego A.D., co zostało m.in. uwzględnione przez orzekające w sprawie sądy obu instancji, o tyle w przypadku A.D. sytuacja kształtuje się zasadniczo odmiennie. Ten skazany, jak już podkreślono wyżej, od początku postępowania nie kwestionował swojego udziału w przyspieszonym mu przestępstwie, jego przyznanie się znalazło całkowite potwierdzenie w całościach materiału dowodowego i w tych warunkach nie sposób przyjąć, że naruszenie przez orzekającą w sprawie Sąd Rejonowy art. 85 § 1 KPK miało jakikolwiek wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia oraz, że został naruszony przepis art. 6 KPK (powołany w zarzuce kasacji). Skazany A.D., nie kwestionując treści wyroku sądu I instancji, nie zaskarżył go i wyrok ten uprawomocnił się w tym stadium postępowania.

48.

Znaczenie wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym

Postanowienie SN z 7.12.2004 r., IV KK 276/04

(OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 2276)

Z uzasadnienia prawnego

- W orzecznictwie Sądu Najwyższego już pod rządami poprzedniego kodeksu utrwalili się trafny pogląd, że uchybienie w postaci nieposiadania przez oskarżonego obrońcy, gdy obrona jest obowiązkowa, zachodzi – z uwagi na potrzebę zachowania realności obrony formalnej – także wówczas, gdy jeden obrońca niezbędny broni kilku oskarżonych, mimo że ich interesy są sprzeczne (zob. np. wyr. SN z 23.4.1979 r., I KR 50/79, PIP 1980, Nr 3, z aprobowaną glosą W. Doszkiwicza).
- Rzecz jednak w tym, że w sprawie niniejszej uchybienie powyższe, realnie ujmując, nie nastąpiło. Otóż w postępowaniu przygotowawczym podejrzani R.B. i P.R. mieli każdy innego obrońcę. Wówczas do R.B. obciążał P.R., a ten ostatni zaprzeczał podawanym przez niego okolicznościom. Po wniesieniu aktu oskarżenia, stosunki obrońców tych oskarżonych ze swymi dotychczasowymi obrońcami zostały rozwiązane, a nowym – ustanowionym z wyboru – dla nich obrońcą został obrońca broniący także A.W. W toku przesłuchiwań oskarżonych przed sądem I instancji ich wyjaśnienia uległy zmianie

i nie obciążali oni już siebie. W tym czasie jednak zapadło postanowienie o przedłużeniu stosowania wobec wszystkich trzech oskarżonych tymczasowego aresztowania, zaskarżone na ich korzyść. Przy rozpoznawaniu tego zażalenia Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia w tej kwestii (...) zauważył, że zachodzi sprzeczność interesów, broniących obecnie przez tego samego obrońcę, oskarżonych R.B. i P.R., w tym sensie, że na etapie śledztwa jeden z oskarżonych obciążał drugiego, i choć aktualnie stan taki nie istnieje, to w razie uznania za wiarygodne ich wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, konflikt interesów zarysuje się z całą ostrością, sąd zasugerował sądowi *meriti* sięgnięcie po art. 85 KPK.

• Już na rozprawie w dniu (...) Sąd Okręgowy stwierdził sprzeczność interesów ww. oskarżonych, ustalił im termin na powołanie sobie nowych obrońców i przerwał rozprawę, nie prowadząc na niej żadnych czynności dowodowych. Na kolejnym jej terminie, (...) obaj oskarżeni, stając już ze swoimi nowymi obrońcami, oświadczyli wyrażnie, że „nie widzą potrzeby powtarzania dotychczasowych czynności”. Zaznaczyli zaś jeszcze należy, iż czynnościami tymi byli jedynie ich przestuchania, podczas których oskarżony P.R. odmówił ich składania, potwierdzając wyjaśnienia ze śledztwa, zaś R.B. składał je, odwołując swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, w tym i w zakresie obciążającym P.R.

49.

Rozbieżność zeznań a sprzeczność interesów

Postanowienie SN z 20.4.2005 r., III KK 218/04

(OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 805)

Z uzasadnienia prawnego

• Nie można (...) skutecznie powoływać się na kolizję interesów współoskarżonych reprezentowanych przez jednego obrońcę w sytuacji, gdy ich wyjaśnienia, albo nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, albo nie dotyczyły zarzutów stawianych drugiemu z oskarżonych. Tymczasem, tak właśnie – w deducyjnej mierze – kształtowała się relacja między osk. R.Ch. i Z.Ł. Przypomnieć trzeba bowiem, że pierwowzrosty osk. R.Ch., tj. podrobienie dowodu osobistego, popełniony został bez udziału osk. Z.Ł. i ten ostatni nie miał na ten temat żadnych wiadomości. Natomiast w odniesieniu do całej działalności firmy „H.”, osk. R.Ch. złożył wyczerpujące wyjaśnienia, w których przyznał się do winy i zanegował jedynie fragment zarzutu (...). Stąd też podstawą ustalen faktycznych odnoszących się do tego czynu były – obok zeznań świadków – także wyjaśnienia samego oskarżonego. Na temat działalności „H.” osk. Z.Ł. niewiele miał zresztą do powiedzenia (...), a współpraca z osk. R.Ch. nastąpiła po zawieszeniu funkcjonowania „H.” i przeniesieniu się do L. Z kolei ustalenia dotyczące czynu przypisanego osk. R.Ch. (...) odnosiły się do transakcji przeprowadzanych z innymi osobami wymienionymi w tym zarzucie i to relacje tych osób oraz inne dowody stały się podstawą rozstrzygnięcia o winie. Także i w tych transakcjach osk. Z.Ł. nie brał udziału i jego wyjaśnienia nie dostarczyły dowodów przeciwko osk. R.Ch.

• W tych warunkach nie sposób przyjąć, aby między ww. oskarżonymi zachodziła sprzeczność interesów tego rodzaju, która uzasadniałaby twierdzenie, że zostało naruszone prawo do obrony osk. R.Ch. Zresztą to właśnie obrońca z urzędu tego oskarżonego podjął się reprezentowania innego oskarżonego w tej sprawie. Tylko zatem wykazanie naruszenia praw osk. R.Ch. dawałoby podstawę do uwzględnienia na jego korzyść nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Nawet ujawnienie rozbieżności między relacjami tych dwóch oskarżonych bądź oparcie ustaleń sądu co do winy osk. Z.Ł. na wyjaśnieniach osk. R.Ch. nie przesądza kwestii, że to właśnie w stosunku do tego ostatniego oskarżonego zostało uszczuplone jego prawo do obrony. Tymczasem, taki jest właśnie podmiotowy zakres kasacji w niniejszej sprawie. Trudno bowiem przyjąć, aby to osk. R.Ch. mógł skutecznie powoływać się na zarzut, że jego prawo do obrony zostało ograniczone w wyniku tego, iż złożone przez niego wyjaśnienia przyczyniły się do skazania osk. Z.Ł. Inaczej trzeba byłoby ocenić sytuację, w której obciążając

wyjaśnienia osk. Z.L. byłoby jedynym bądź istotnym elementem materiału dowodowego w stosunku do osk. R.Ch. negującego jakies konkretne okoliczności. Łatwo jednak zauważyć, że powoływane przez autora kasacji fragmenty relacji osk. Z.L. albo ze swej istoty nie dotyczą działalności drugiego z ww. oskarżonych (...), albo też nie były przedmiotem stawianych mu w tym procesie zarzutów (sprzedaż sprzętu elektronicznego).

W opisanych warunkach nie mogło być zatem mowy o powstaniu kolizji interesów w rozumieniu art. 85 § 2 KPK, która prowadziłaby do uszczuplenia prawa osk. R.Ch. do obrony. Tym samym zarzut kasacji, oparty na twierdzeniu o braku należytej reprezentacji tego oskarżonego w toku procesu w tej sprawie i powołujący się na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 pkt 10 KPK, nie znalazł potwierdzenia.

Jedynie na marginesie omawianego zarzutu trzeba zauważyć, że ustalenie przez Sąd Najwyższy, iż w niniejszej sprawie doszło do kolizji interesów oskarżonych, z których jeden był reprezentowany przez obrońcę wyznaczonego z urzędu, a drugi przez tego samego obrońcę ustanowionego z wyboru, byłoby jednoznaczny i kategorięcznym ustaleniem, a zarazem przesądzeniem w wyroku sądu karnego, jaskrawego naruszenia przez tego obrońcę elementarnych zasad etyki zawodu adwokackiego.

50.

Konflikt interesów jako przewinienie formalne

Postanowienie SN z 30.3.2006 r., SDI 1/06
(OSNSD 2006, Nr 1, poz. 75)

Z uzasadnienia faktycznego

Sąd Dyscyplinarny uznał adwokata za winnego tego, że po wcześniejszym udzieleniu pomocy prawnej A.B. w sprawie cywilnej o ustalenie skuteczności oświadczenia woli Gminy B. co do wykonania prawa pierwokupu, prowadził sprawę występując przeciwko A.B. o ustalenie nieważności umowy przedwstępnej oraz o ustalenie nieważności umowy prezentowania własności. Adwokatowi wymierzono karę upomnienia. Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Z uzasadnienia prawnego

Na aprobatę zasługuje wyrażony pogląd prawny dotyczący rozumienia normy sformułowanej w cytowanym wyżej § 22 ust. 1 lit. a ZZEAGZ. Istotnie, chodzi tu wyłącznie o przewinienie formalne, charakteryzujące się udzieleniem wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej. Liczy się więc sam fakt udzielenia takiej pomocy prawnej, natomiast nie ma znaczenia dla bytu przewinienia adwokata, czy uzyskaną wówczas wiedzę wykorzysta w przyszłości przeciwko stronie w tej sprawie bądź w innych sprawach.

Również nie da się usprawiedliwić udzielenia pomocy stronom okolicznością, że adwokat nie odniósł korzyści materialnej. Takie postępowanie zawsze jest bowiem rażąco sprzeczne z istotą pracy zawodowej adwokatury i może doprowadzić do utraty zaufania zarówno obydwu stronom, jak też innych osób chcących korzystać z pomocy prawnej.

Sformułowanie „w sprawie z nią związanej” użyte w § 22 ust. 1 lit. a ZZEAGZ dotyczy sytuacji, gdy stwierdzone przesłanki podmiotowo-przedmiotowe oraz ramy czasowe uzasadniają przyjęcie związku pomiędzy tą sprawą a sprawą, w której adwokat nie powinien występować.

51.

Niedopuszczalność preferowania przez obrońcę interesów jednego z bronionych współoskarżonych

Wyrok SA w Katowicach z 7.12.2006 r., II AKa 384/06
(KZS 2007, Nr 5, s. 78)

Z uzasadnienia prawnego

Dla właściwego wykonywania obrony niezbędne jest stanowcze wykluczenie nawet przypuszczeń, iż mogło dojść do sytuacji, w której obrońca zmuszony był, czy to do ważenia interesów osób, którym udzielał pomocy prawnej, stawiając z różnych względów interes jednego z oskarżonych wyżej niż drugiego, czy też oceniając wagę i znaczenia wyjaśnień któregoś z oskarżonych przy uwzględnieniu interesów innego oskarżonego, któremu również udzielał wskazań w zakresie sposobu obrony. Dopiero wyeliminowanie takich zagrożeń pozwala uznać, że zachowane zostało prawo do rzeczywistej obrony w sytuacji, gdy jeden niezbędny obrońca broni kilku oskarżonych.

Brak możliwości skutecznego powoływania się na kolizję interesów w sytuacji, gdy wyjaśnienia współoskarżonych albo nie pozostają ze sobą w sprzeczności, albo nie dotyczą zarzutów stawianych drugiemu z oskarżonych.

52.

Sprzeczność w twierdzeniach współoskarżonych a konflikt interesów

Postanowienie SN z 15.2.2007 r., IV KK 244/06
(Prk. i Pr. – wkl. 2007, Nr 7–8, s. 15)

Z uzasadnienia prawnego

Wyjaśnienia obu oskarżonych – uzupełniane w trakcie postępowania sądowego – nie były wewnętrznymi spójne co do relacji o okolicznościach powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, ale po złożeniu wszystkich wyjaśnień pozostawały one zgodne między sobą (zgodność zewnętrzna). W takim układzie faktycznym sąd *meriti* stwierdził istnienie sprzeczności interesów obu oskarżonych w zakresie linii obrony. Z treści postanowienia wynika, że sprzeczność interesów oskarżonych postzegana była przez sąd *meriti* przez pryzmat sprzeczności w treści wyjaśnień obu oskarżonych, którzy nie przyznawali się do popełnienia zarzucanego im przestępstwa, a także nie obciążali się wzajemnie.

Sąd Okręgowy ustosunkowuje się do zarzutu naruszenia prawa do obrony oraz związanego z nim zarzutu obrony art. 85 § 2 KPK, wyrażił pogląd oparty na wyroku SN z 19.12.1988 r. (I KR 348/88, OSNKW 1989, Nr 5–6, poz. 45), iż w sytuacji, gdy dwaj współoskarżeni nie przyznają się do winy, Podmiot także, że wprawdzie linia obrony oskarżonych była różna, ale nie była sprzeczna, a nie zostało wykazane, aby obrona była wykonywana w sposób kolizyjny.

Należy wyraźnie odnotować brak jednolitego stanowiska orzecznictwa i doktryny co do sytuacji wystąpienia kolizji interesów oskarżonych (szeroko w tej materii, z powołaniem się na poglądy wyrażone w piśmiennictwie i judykaturze, S. Zabłocki, Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, Pal. 1993, Nr 1, s. 4–6). Skonstatować należy także istnienie poglądu, którego wyrazicielem wydaje się być sąd *meriti*, choć treść postanowienia nie jest w tej materii jednoznaczna, iż sprzeczność interesów zachodzi również wówczas, gdy obrona jednego oskarżonego wymaga podważenia zaufania do twierdzeń drugiego z oskarżonych, nawet tylko z pewnej fazy postępowania i przez to prowadzi do postawienia go w niekorzystnej sytuacji procesowej [tak w judykaturze: wyr. SN z 15.7.1980 r., II KR 210/80, OSNFC 1981, Nr 1, poz. 14, a w doktrynie: Z. Gostyński, [w:] Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Z. Gostyński (red.), Warszawa 1998, s. 343]. W piśmiennictwie wyrażono także pogląd, iż również w sytuacji, gdy w relacjach oskarżonych brak